

Bogusław Schaeffer

O "Raju Eskimosów"

Zycie jest bogate i wielowymiarowe. Ideolodzy - oby się więcej nie pojawiali - zawsze starali się sprowadzić życie do jednego, najczęściej płaskiego, wymiaru i byli bardzo z siebie zadowoleni. Ideolog - oczywiście mężczyzna - lansuje obsesję. Obsesja bywa również specjalnością artysty, ale artysta jest mimo wszystko człowiekiem wolnym, czego o ideologu powiedzieć nie można. Artysta - jeśli jest osobowością wybitną - jest otwarty na wszystko, co świat mu przedkłada, a czasem nawet sam proponuje światu coś, czego świat jeszcze nie zna: nowe, oryginalne produkty swojej fantazji.

"Raj Eskimosów" zaczyna się - jak wszystkie Audiencje, do których ta sztuka również należy (jako Audiencja Trzecia) - od wykładu o nowej muzyce a kończy się na wędrowkach po różnych regionach, które z muzyką już niewiele mają wspólnego. W tych wędrowkach mężczyźni towarzyszą kobietom, zmienna, najczęściej przeciwstawiają się bohaterowi sztuki, kobieta - ze tak powiem - wielofunkcyjna, bogata duchowo może przez swoją wielowymirowość (od której zacząłem moją wypowiedź). W sztuce nie ma wielkiego konfliktu, ale jest szereg małych. Bo życie składa się z drobiazków, co kiedyś z nas zapewne już zauważył.